

Glisno 17.04.2020r


RPW/18923/2020 P
Data: 2020-04-24

Ministerstwo Edukacji Narodowej
Al. J.Ch. Szucha 25
00 – 918 Warszawa

Panie Ministrze. Piszę do Pana wręcz błagalny list. Zdaję sobie sprawę, że osobiście Pan go nie przeczyta, ale przeczytają go osoby współpracujące z Panem, które wierzę, że są wykształcone i kompetentne. Czas to trudny dla nas wszystkich, bez wyjątku. Sama od miesiąca nie pracuję, gdyż choroba nowotworowa sprawiła, że dla bezpieczeństwa muszę się izolować.


Jestem mamą tegorocznej maturzystki. Córka od ponad miesiąca przebywa ze mną w domu. Widzę codziennie jak moje dziecko się zmienia, jak płacze, nie śpi, nie je, zażywa leki z powodu silnych, napadowych bóli żołądka. Powód? Matura!

Jednak nie „zwykła” matura, tylko zagrażająca zdrowiu i życiu. Młodzież (mam codzienny kontakt z nimi) jest kłębkiem nerwów. Zdalne nauczanie nie przygotowuje tak jak „normalne” nauczanie. Młodzież korzystała z korepetycji lecz ze względu na obecną sytuację korepetytorzy odwołali zajęcia.

Czy Pan, Panie Ministrze zdaje sobie sprawę w jakim stanie psychicznym jest młodzież? Czy pisał Pan maturę pod strachem? Nie strachem wiedzy i stresem z tym związanym lecz pod strachem, że można nie doczekać wyników matur, bo można nie dożyć.

Jestem osobą dojrzałą i zżera mnie strach. W pracy nie potrafiłabym skupić się na powierzonych mi zadaniach, a co ma powiedzieć 20-letnia młodzież?

Poradnie Pedagogiczno – Psychologiczne oferują dzieciom i młodzieży w okresie kwarantanny pomoc psychologiczną. Wiedzą, że to stresujący czas dla nich, a Pan za nic nie chce zwolnić młodzież z pisania matury? Każdy psycholog Panu powie, że przez to co przechodzi teraz między innymi młodzież (bo ich dotyczy to co piszę) to sytuacja bardzo dla nich trudna. Może prowadzić to do stresu pourazowego, zagubienia, złości, strachu. Niepewność, strach, mogą zrujnować zdrowie psychiczne


2020-04-24
Podpis

każdego, a nastolatka przede wszystkim.

Naraziłby Pan swoich bliskich na takie niebezpieczeństwo? Co Pan chce przez to udowodnić? Drzę codziennie o swoje życie, a teraz drzę jeszcze o zdrowie i życie mojej córki i jej kolegów i koleżanek.

To nie Pan słyszy codziennie (jak córka łącząc się internetowo z kolegami i koleżankami) jak płaczą niepewni jutra. Jest to płacz zestresowanych, młodych ludzi, którym wali się świat i którzy nie mają już planów i motywacji.

Błagam Pana, aby zrezygnował Pan z matur w tym roku i aby młodzież starała się o miejsca na uczelniach na podstawie świadectw ukończenia szkoły.

Tu nie trzeba kończyć psychologii, ani innych uczelni. Tu po ludzku należy spojrzeć na problem.

Chce Pan doprowadzić do tego, żeby młodzież nie podeszła do matury lub ją „oblała” i wyjechała za granicę do pracy? Tak będzie! Nie dostaną się na studia i jaka przyszłość w Polsce?

Słyszę codziennie w/w stwierdzenia z ust młodych ludzi, którzy rozpaczają nad swoim losem.

Więcej empatii Panie Ministrze, więcej empatii.

Proszę spróbować postawić się na miejscu młodej osoby, maturzysty, który trzęsie się ze strachu bojąc się matury i do tego drży w obawie przed zarażeniem się wirusem. To rzesza ludzi zebranych w jednej sali, to zagrożenie bezpośrednie.

Błagam Pana jako człowiek, jako matka widząc rozpacz wielu młodych. Proszę odwołać maturę i otworzyć młodym szansę na dostanie się na studia, szansę na spokojny start w życiu. Do czego chce Pan doprowadzić? Do fali samobójstw, emigracji? Co musi się wydarzyć gorszego niż obecna tragedia, aby Pan zadbał o bezpieczeństwo młodych? Co musi się stać, aby Pan się opamiętał?

Minister Edukacji to człowiek, któremu młodzież powinna ufać, nie osoba, która naraża młodych ludzi na utratę zdrowia i życia.

Przez moją chorobę nowotworową żyję w ciągłym strachu i wiem jak kruche jest życie.

Wraz z Ministrem Zdrowia chce Pan podjąć decyzję o bezpiecznym czasie matur? Tylko, że Minister Zdrowia cały czas mówi o zagrożeniu. O niebezpiecznym czasie. Zapytałam 2 zaprzyjaźnionych dyrektorów szkół jak zabezpieczą dzieci podczas matur? Nie wiedzą. Nie dają gwarancji bezpieczeństwa! Dobrze z za biurka machać długopisem. Pana decyzja uderza w Olę, Kysię, Piotrkę, Krzysię, Zuzię, Elwirę,

Zbysia, a nie w maturzystów. To tragedia i strach pojedynczych osób. Proszę porozmawiać z Olą, Kysią czy Piotrkim co czują, jak się boją. Rozmawiał Pan? Ja rozmawiałam i serce pęka słysząc ich rozpacz. To nie są informacje wysane z palca, ani też wymyślone dramaty jakiejś nawiedzonej matki. To są ludzkie dramaty. Ja nie proszę, ja błagam Pana o rozwagę. Błagam o ludzkie odruchy, o bardzo potrzebny gest w tym ciężkim czasie. Błagam o odwołanie matur i danie młodzieży światełka nadziei w życziwość kraju, w którym się urodzili.

Niech Pan nie „wypycha” naszych dzieci do pracy za granicę.

Uczyłam zawsze moje dzieci miłości do Ojczyzny. Patriotycznej postawy, wielkiej miłości do Polski.

Teraz stoję i patrzę na moje dzieci i nie potrafię im powiedzieć nic o patriotyzmie, miłości do Polski, a wszystko to przez pryzmat lekceważącego stosunku do naszych dzieci.

Błagam Pana jako człowiek, jako matka, jako osoba, która wie jaką wartość ma życie bo otarła się o śmierć i wiem, że są rzeczy ważne i ważniejsze !!!

Do wiadomości:

1. Minister zdrowia
2. Prezydent RP